

Wyrok z dnia 24 listopada 1998 r.

I PKN 452/98

Usiłowanie kradzieży mienia pracodawcy może być uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, o którym mowa w art. 52 § 1 pkt 1 KP.

Przewodniczący: SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Adam Józefowicz (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 1998 r. sprawy z powództwa Romana C. i Zbigniewa W. przeciwko Zakładowi Badawczo-Rozwojowemu „P.” w K. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powodów od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 23 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powodowie Roman C. i Zbigniew W. wnieśli powództwo przeciwko Zakładowi Badawczo-Rozwojowemu „P.” w K. o przywrócenie do pracy na dotychczasowych warunkach.

Pozwany Zakład wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Koninie wyrokiem z dnia 25 września 1997 r. [...] przywrócił powodów Romana C. i Zbigniewa W. do pracy w pozwanym Zakładzie Badawczo-Rozwojowym „P.” w K. na uprzednio zajmowane stanowiska i zasądził od pozwanego na rzecz powodów 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie byli zatrudnieni u pozwanego na stanowiskach kierowców. Pismem z dnia 23 kwietnia 1997 r. pozwany rozwiązał z nimi stosunek pracy, podając jako przyczynę wyłudzenie spirytusu rektyfikowanego w ilości 60 l. Powód Roman C. twierdził, że w dniu 11 kwietnia 1997 r. wykonał w Zakładzie bez zgody kierownictwa ciężarek o wadze około 50 kg, przeznaczony dla

swoich potrzeb do obciążenia i kotwiczenia łodzi. Ciężarek ten miał w kabinie samochodu, gdyż zamierzał wywieść go z Zakładu. Autocysterna została zważona razem z ciężarkiem. W 14 kwietnia 1997 r. powód wjechał pustym pojazdem na wagę i potem za zgodą przełożonego opuścił zakład, udając się do Wydziału Komunikacji. Kierowca K. zjechał z wagi i podjechał pod warsztat. Tam rozpoczął rozmowę z powodem Zbigniewem W., któremu zarzucono, że wyjmował z kabiny ciężarek w celu dokonania oszustwa na wadze, zmierzającego do następnej kradzieży spirytusu. Pracodawca uznał, że powodowie współdziałali ze sobą i obaj naruszyli podstawowe obowiązki pracownicze. Nastąpiło to w ten sposób, że powód Roman C. podstawiał pojazd na wagę z dodatkowym obciążeniem, a powód Zbigniew W. wyjmował obciążenie z kabiny. Działanie powodów pracodawca zinterpretował jako zwiększenie pierwotnej wagi pojazdu przed załadunkiem, zmierzające do uzyskania 60 litrów czystego spirytusu.

Ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy oparł na zeznaniach świadków i wyjaśnieniach stron oraz wizji lokalnej. Oceniając zebrane dowody Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: M. i K. oraz uznał za niewiarygodne zeznania świadków: Mr. i S., gdyż wizja lokalna wykluczyła ich prawdziwość. Zdaniem Sądu pierwszej instancji fakt wyciągania ciężarka przez powoda Zbigniewa W. nie został wykazany przez pozwanego, bo nie widział tego kierowca K. i nie mógł tego widzieć świadek Mr., który znajdował się po lewej stronie pojazdu, a świadek S. widział tylko, że powód Zbigniew W. trzymał ciężarek. Nadto Sąd Rejonowy uznał za chybiony zarzut, że świadek K. podjechał pod warsztat w celu umożliwienia usunięcia ciężarka. Pozwany nie wykazał, jak powodowie mieliby wyłudzić alkohol, skoro świadek M. zeznał, że założone plomby nie dają takiej możliwości. Zdaniem Sądu Rejonowego niezrozumiały jest fakt, że pozwany nie uznał Wawrzyńca K. za osobę współpracującą z powodami i nie zastosował wobec niego sankcji takiej, jak do powodów. Pozwany nie udowodnił, że powodowie dopuścili się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych i dlatego na podstawie art. 56 KP przywrócił ich do pracy.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu po rozpoznaniu apelacji pozwanego wyrokiem z dnia 23 kwietnia 1998 r. [...] zmienił zasądzony wyrok, oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

W celu wyjaśnienia rozbieżności w zeznaniach świadków Sąd drugiej instancji uzupełnił materiał dowodowy, dokonując szczegółowego ich przesłuchania. Na tej

podstawie Sąd Wojewódzki uznał, że ocena dowodów Sądu pierwszej instancji jest jednostronna i całkowicie oderwana od realiów. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego zeznania świadka S. są spójne i logiczne i nie można w całości odmawiać im wiarygodności. Nie podważa wiarygodności tego świadka zeznanie, że widział jak powód Zbigniew W. wyciągał ciężarek, a innym razem, że trzymał go za uchwyt, gdyż aby coś wyciągnąć trzeba to chwycić. Za wiarygodnością zeznań tego świadka przemawia jego zachowanie w dniu zdarzenia podczas zauważenia podejrzanych ruchów przy samochodzie. Wtedy podszedł do niego, wezwał świadka Mr. oraz sporządził notatkę służbową. Zdaniem Sądu drugiej instancji zasługują na wiarygodność również zeznania świadka Mr. ze względu na ich spójność z zeznaniami świadka S. i bezspornymi faktami, to jest z otwarciem przez Zbigniewa W. drzwi kabiny od strony pasażera i że w kabinie znajdował się dodatkowy balast. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka K., gdyż można mu postawić zarzut współpracy z powodem. Nie można pracodawcy stawiać zarzutu, że nie potraktował go tak surowo jak powodów, gdyż kierował się własnymi przesłankami. Plombowanie cysterny nie wyłącza możliwości nadużyć. Samochód oczekujący na załadunek powinien pozostawać na miejscu tarowania, a brak zakazu podjeżdżania pod warsztat nie oznacza, że samochodem wytarowanym i przygotowanym do załadunku można jeździć po terenie Zakładu. Sąd pierwszej instancji nie dokonał oceny zeznań powoda Roman C., który zmienił swoją relację co do przeznaczenia ciężarka oraz nie ustosunkował się do wątpliwości, jakie budzą zeznania powoda Zbigniewa W. Obydwaj powodowie podjęli działania polegające na świadomym fałszowaniu wagi pojazdu, co może stanowić usiłowanie wyłudzenia mienia, gdy znajdował się w kabinie ciężarek przed wagowym załadunkiem towaru. Zdarzenie układające się w logiczny ciąg wskazują na próbę wywieżenia 60 litrów spirytusu udaremnioną przez świadka S. i Mr.

Mając to na uwadze Sąd Wojewódzki uznał, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodami było prawidłowe i uzasadnione. Dlatego Sąd ten uznał roszczenie powodów za niezasadne i na podstawie art. 386 § 1 KPC zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Powodowie Roman C. i Zbigniew W. wnieśli kasację od powyższego wyroku Sądu Wojewódzkiego zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 52§ 1 KP przez przyjęcie, że powodowie naruszyli podstawowe obowiązki pracownicze. Ponadto powodowie zarzucili naruszenie art. 227 KPC przez uwzględnienie dowodu z przesłuchania świadków w nieis-

totnym zakresie dla sprawy i odmowę uznania wiarygodności zeznań, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji pozwanego ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania apelacji temu Sądowi. W uzasadnieniu kasacji powodowie polemizują z oceną dowodów dokonaną przez Sąd drugiej instancji i ustaleniami tego Sądu. Ponadto skarżący uważają, iż nie wykazano, że powodowie działali w porozumieniu i naruszyli obowiązki pracownicze, a okoliczności sprawy nie upoważniają do przyjęcia zarzutu oczywistości domniemania usiłowania popełnienia przez nich przestępstwa na podstawie gołosłownego przypuszczenia, które nie może być podstawą rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie może być uwzględniona, gdyż zawarte w niej zarzuty są nieuzasadnione. Zgodnie z art. 382 KPC Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zaskarżony wyrok został oparty na materiale zebranym przez Sądy obu instancji. Sąd Wojewódzki uzupełnił postępowanie dowodowe i przeprowadził szczegółowe powtórne przesłuchanie dwóch świadków, których zeznania miały istotne znaczenie w sprawie dla oceny zebranych dowodów i dokonania prawidłowego ustalenia zdarzenia, stanowiącego podstawę rozwiązania z pracownikami stosunku pracy. Ponowne przesłuchanie tych świadków umożliwiło Sądowi drugiej instancji poczynienie odmiennej od Sądu pierwszej instancji oceny dowodów i skorygowanie jego ustaleń oraz wyprowadzenie z nowych ustaleń właściwych wniosków. W związku z tym nie jest trafny zarzut kasacji naruszenia art. 227 KPC, który stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Sąd Wojewódzki postąpił zatem zgodnie z tym przepisem. Wnoszący kasację powodowie formułując zarzut naruszenia wymienionego przepisu w istocie polemizowali z niewłaściwą - ich zdaniem - oceną dowodów, dokonaną przez Sąd drugiej instancji i jego ustaleniami, które uważają za błędne. Jednakże strona skarżącą nie wykazała w kasacji jakichkolwiek uchybień procesowych popełnionych przez Sąd drugiej instancji ze wskazaniem naruszenia konkretnych przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393 pkt. 2 KPC). Zgodnie z art. 233 § 1 KPC ocena wiarygodności dowodów należy do sądu, przed którym zostały

przeprowadzone i wymyka się spod kontroli kasacyjnej, jeśli nie zawiera nieprawidłowości i błędów procesowych. Sama polemika z wynikami postępowania dowodowego i oceną dowodów dokonaną przez Sąd orzekający na podstawie art. 233 § 1 KPC w granicach swobodnej oceny dowodów, nie stanowi uzasadnionej podstawy kasacji. W tej sytuacji, zgodnie z art. 393¹⁵ KPC, Sąd Najwyższy jest związany ustalonym stanem faktycznym, stanowiącym podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Na tej podstawie podlega rozpatrzeniu drugi zarzut kasacji naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 KP na skutek przyjęcia, że powodowie naruszyli podstawowe obowiązki pracownicze. Z logicznie umotywowanych wywodów Sądu Wojewódzkiego wynika, że ważenie pojazdu po jego wytarowaniu przed załadunkiem miało na celu określenie rzeczywistej wagi towaru. Działanie powodów w ustalonych okolicznościach sprawy, polegające na manipulowaniu ciężarkiem, zmierzało do sfalszowania wagi załadunku w celu wyłudzenia mienia (około 60 litrów spirytusu) na szkodę pozwanego zakładu pracy. Ta bezprawna - według ustaleń Sądu Wojewódzkiego - praktyka powodów działających w porozumieniu ze sobą została udaremniona przez świadków zdarzenia - i uznana przez zakład pracy za ciężkie naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego ochrony mienia zakładu przed uszczerbkiem majątkowym. Prawdliwość oceny tego konkretnego naruszenia obowiązku pracowniczego przez zakład pracy została skontrolowana przez Sąd Wojewódzki z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy. Wyniki tej kontroli i wyprowadzone z niej wnioski przez Sąd drugiej instancji w postępowaniu apelacyjnym nie budzą - w ocenie Sądu Najwyższego - zastrzeżeń co do ich prawidłowości i trafności w świetle doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Najwyższego ustalone konkretnie działanie powodów, stanowiące zagrożenie interesów majątkowych pracodawcy i powodujące jego uzasadnioną utratę zaufania do nich może być uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, o którym mowa w art. 52 § 1 pkt 1 KP, uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Dlatego nie może być uznany za zasadny zarzut kasacji, że zaskarżony wyrok narusza przepis art. 52 § 1 pkt 1 KP.

Wobec braku usprawiedliwionych podstaw kasacji Sąd Najwyższy na zasadzie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====